

Sygnatura akt VI Ka 391/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **16 września 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Schoenborn

Sędziowie SSO Krzysztof Ficek

SSO Marcin Mierz (spr.)

Protokolant Agata Lipke

przy udziale Marka Dutkowskiego

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 16 września 2014 r.

sprawy **O. S. /S./** ur. (...) w G.,

syna J. i M.

oskarżonego z art. 586 ksh

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 12 lutego 2014 r. sygnatura akt IX K 1294/11

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 560 zł (pięćset sześćdziesiąt złotych).

Sygn. akt VI Ka 391/14

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 16 września 2014 roku

Wyrokiem z dnia 12 lutego 2014 roku (sygn. akt IX K 1294/11) Sąd Rejonowy w Gliwicach uznał oskarżonego O. S. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 586 ksh wymierzając oskarżonemu karę grzywny.

Apelację od tego orzeczenia wywiódł obrońca oskarżonego.

Na zasadzie art. 427 § 2 kpk i art. 438 pkt 2 kpk orzeczeniu temu zarzucił obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 410 k.p.k., art. 366 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie

całości kształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, tj. protokołu przekazania z dnia 15.06.2010 r., ksiąg rachunkowych i bilansów spółki, zeznań świadków oraz nieuwzględnienie wyjaśnień oskarżonego.

Na zasadzie art. 427 § 2 kpk i art. 438 pkt 2 kpk zarzucił obrazę przepisów postępowania, które miały wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 201 k.p.k. poprzez niepowołanie nowych biegłych w sytuacji, gdy opinia biegłego J. J. (2) była w wielu miejscach niejasna i niepełna oraz sprzeczna z pozostałym materiałem zebrany w sprawie, a także wskazywała na nie dające się rozstrzygnąć wątpliwości.

Na zasadzie art. 427 § 2 kpk i art. 438 § 2 k.p.k. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 4 k.p.k. poprzez uwzględnienie jedynie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego i całkowitym pominięciu okoliczności dla niego korzystnych.

Na zasadzie art. 438 § 2 k.p.k. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. poprzez całkowicie dowolną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego stojącą w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego jak również z zasadami logicznego rozumowania.

Na zasadzie art. 427 § 2 kpk i art. 438 pkt 3 kpk, zarzucił obrońca błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść tego orzeczenia polegający na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się czynu opisanego w punkcie I zaskarżanego wyroku, kiedy to prawidłowo dokonana analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, iż czyn oskarżonego nie wypełnia znamion przestępstwa opisanego w art. 586 k.s.h..

Na zasadzie art. 427 § 2 kpk i art. 438 pkt 3 kpk, orzeczeniu temu zarzucił obrońca błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść tego orzeczenia polegający na przyjęciu, że oskarżony jako prezes spółki (...) Sp. z o.o. w dniu 14 kwietnia 2010 roku winien złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości z uwagi na jej niewypłacalność, gdyż zaistniały przesłanki z art. 10, art. 11 ust. 1 i 2 Ustawy prawo upadłościowe i naprawcze w sytuacji, gdy takie przesłanki nie zaistniały.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu i zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów obrony, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd zważył, co następuje:

Analiza akt sprawy, pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia oraz zarzutów i argumentów apelacji obrońcy prowadzić musiała do wniosku, że apelacja ta na uwzględnienie nie zasługuje, a pozostaje ona bezzasadna, i to w stopniu wręcz oczywistym.

Wbrew wywiedzionej apelacji, poczynione przez sąd pierwszej instancji w oparciu o właściwie zebrany i oceniony materiał dowodowy ustalenia faktyczne uznać należy za trafne, zgodne ze zgromadzonymi i ujawnionymi w toku rozprawy dowodami, które tenże sąd ocenił w sposób pozostający pod ochroną art. 4 k.p.k., 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k.. Wydając zaskarżony wyrok, wbrew apelacji, Sąd Rejonowy pod uwagę wziął całość zgromadzonych w sprawie dowodów poddając je ocenie zgodnie z ustawowymi kryteriami. Argumenty wywiedzionej apelacji nie przekonały sądu odwoławczego do tezy jakoby orzekając w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy pominął dowody istotne dla jej rozstrzygnięcia, o czym dokładniej w dalszym ciągu niniejszego uzasadnienia. Nietrafny pozostawał także zarzut błędności w ustaleniach faktycznych. Zarzut taki jest bowiem tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego. Krytyka odwoławcza musi zatem, aby była skuteczna, wykazać usterki rozumowania sądu wydającego zaskarżony wyrok prowadzące do powstania błędnych ustaleń faktycznych. Wywiedziona przez obrońcę apelacja kryterium tego nie spełnia.

Zarzuty apelacji obrońcy oparte pozostają o twierdzenie, że Sąd Rejonowy zaskarżony wyrok oparł o opinię biegłego, który nie był w stanie precyzyjnie określić zaistnienia warunków stwarzających obowiązek złożenia

wniosku o ogłoszenie upadłości spółki. Co za tym idzie, jak argumentuje dalej obrońca, z uwagi na nie dające się w tej kwestii usunąć wątpliwości i brak możliwości ustalenia czasu w którym zaistniały warunki nakładające na oskarżonego obowiązek złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, winien zostać O. S. uniewinniony od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa. Argumenty apelacji pozostają w tym względzie oczywiście bezzasadne. Wskazać przede wszystkim trzeba, że owa niepewność w kwestii ustaleń faktycznych o której w apelacji pisze obrońca odnosiła się w opiniach wydanych przez biegłego w niniejszej sprawie wyłącznie do ustalenia w sposób nie budzący wątpliwości czasu w którym spółka zarządzana przez oskarżonego stała się dłużnikiem niewypłacalnym na skutek nieregulowania wymagalnych zobowiązań (przesłanka upadłości z art. 11 ust. 1 w zw. z art. 12 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze). Nie jest natomiast prawdą, by jakiegokolwiek wątpliwości wyrażane były przez biegłego w odniesieniu do drugiej, niezależnej przesłanki stanu upadłości dłużnika w postaci sytuacji w której zobowiązania dłużnika przekraczają stan jego majątku (przesłanka upadłości z art. 11 ust. 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze). W kwestii tej wszystkie wydane przez biegłego w niniejszej sprawie opinie pozostają jednoznaczne. Ustalenie zatem sądu o obowiązku złożenia przez oskarżonego wniosku o ogłoszenie upadłości pozostaje trafne. Cytowane w apelacji obrońcy fragmenty opinii biegłego odnoszą się wyłącznie do związanego z nieregulowaniem wymagalnych zobowiązań stanu niewypłacalności spółki (...). Wywody apelacji odnoszące się do wątpliwości w kwestii możliwości ustalenia czasu zaprzestania regulowania przez spółkę wymagalnych zobowiązań pozostają bezprzedmiotowe. Nie mogą one mieć żadnego wpływu na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy. Podstawą bowiem ustalenia przez sąd, że miał oskarżony obowiązek złożenia wniosku o upadłość spółki pozostaje przyjęcie, że co najmniej na dzień 31 grudnia 2009 roku (jeśli nie znacznie wcześniej) zobowiązania spółki przekroczyły jej majątek. Okoliczność ta stanowi niezależną od stanu niewypłacalności dłużnika spowodowanego nieregulowaniem wymagalnych zobowiązań przyczynę uznania dłużnika za upadłego. Dłużnika uważa się bowiem za niewypłacalnego także wtedy, gdy jego zobowiązania przekroczą wartość jego majątku, nawet wówczas, gdy na bieżąco te zobowiązania wykonuje (przesłanka upadłości z art. 11 ust. 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze). Dla zaistnienia tej przesłanki żadnego znaczenia posiadać nie może zatem ustalenie czasu w którym dłużnik zaprzestał regulowania wymagalnych zobowiązań. Spora zatem część wywodów apelacji pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, nie ma żadnego związku z podstawami przypisania oskarżonemu odpowiedzialności karnej. W tym kontekście to nie cechą uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, jak twierdzi apelujący, lecz cechą apelacji obrońcy pozostaje pomijanie istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności. Skoro zgłaszane przez biegłego wątpliwości odnosiły się do okoliczności, która nie mogła posiadać wpływu na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy, jako oczywiście bezzasadny uznany musiał zostać zarzut obrazy art. 201 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego.

Oczywiście bezzasadne pozostaje nadto powoływanie się przez obrońcę na nieuwzględniony przez Sąd Rejonowy dokument „przekazania” ruchomości, w tym koparek, samochodu marki Ż. - „bez przeglądu i ubezpieczenia” spółce (...) przez oskarżonego już po zaprzestaniu pełnienia przez niego funkcji prezesa tej spółki. Do przyczyn nieuwzględnienia wymienionych w tymże protokole rzeczy ruchomych przy ocenie stanu majątku spółki wyczerpująco odniósł się zarówno opiniujący w sprawie biegły sądowy, jak i Sąd Rejonowy. Argumentacji zawartej w pisemnych uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w tym względzie obrońca w apelacji nawet nie próbuje podważyć. Twierdzenie natomiast jakoby uchybieniem pozostawało nieuwzględnienie wymienionych w „Protokole przekazania” przedmiotów przy ustalaniu stanu majątku spółki zarządzanej przez oskarżonego stanowi duże nieporozumienie. Powoływanie się na tenże dokument nie znajduje żadnego racjonalnego uzasadnienia, i to z kilku powodów. Wskazać przede wszystkim trzeba, na co trafnie uwagę zwrócił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy, a czego najwyraźniej nie dostrzega obrońca, że po okazaniu oskarżonemu przez Sąd Rejonowy ewidencji środków trwałych spółki (...), którą to ewidencją dysponował także biegły wydający opinię oraz osoba prowadząca księgowość spółki, oskarżony nie był już taki pewien, że rzeczy wymienione w „Protokole przekazania” na który w apelacji powołuje się obrońca, nie były jednak ujęte w ewidencji środków trwałych stanowiącej podstawę czynności księgowych, a co za tym idzie także podstawę wydawanych w niniejszej sprawie opinii biegłego. Treść zapisów tejże ewidencji zawiera przecież wskazanie na przedmioty tożsame z opisanymi w „Protokole przekazania”. Już zatem tylko z tego powodu nie ma pewności, by wywody obrońcy mogły posiadać jakiegokolwiek znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Nie ma żadnych racjonalnych powodów, by jako dowód wejścia określonych przedmiotów w skład majątku spółki

przyjmować podpisany przez oskarżonego i M. S. dokument w którym zupełnie dowolnie określona została wartość bliżej niesprecyzowanych przedmiotów nie ujętych wedle obrońcy w ewidencji środków trwałych spółki. Przyczyny niedopuszczalnego pominięcia tych przedmiotów w ewidencji środków trwałych pozostają tajemnicą. Dokument „przekazania”, nie wskazując na żadne cechy indywidualizujące te przedmioty, ma być przy tym jedynym dowodem ich istnienia. Nie wiadomo przy tym czyją w ogóle własnością pozostają te rzeczy, jaka jest ich sytuacja prawna, czy przekazane zostały do użytkowania, czy może w ramach użyczenia, pożyczone, wynajęte, a może wdzierżawione. Nie wiadomo w jakim są obecnie stanie, czy pozostają nowe, czy też nie. Nie wiadomo, czy nie pozostają one obciążone choćby prawem zastawu, a może związane są z zaciągnięciem na ich zakup kredytu. Dowodów, które pozwalałyby na udzielenie odpowiedzi na to pytanie żadna ze stron nie przedstawiła. Zdaniem natomiast apelującego sam tylko „Protokół przekazania” wraz z dokonaną między innymi i przez oskarżonego wyceną poszczególnych przedmiotów stanowić ma dowód nie tylko istnienia tych wszystkich przedmiotów, lecz także powodem uwzględnienia ich w opinii biegłego. Tezy te pozostają oczywiście bezzasadne. Uwzględnienie przy ocenie sytuacji finansowej spółki ruchomości nieujętych w ewidencji środków trwałych stanowiłoby prawne sankcjonowanie sytuacji, która nie powinna mieć miejsca. Dodać jeszcze trzeba, że wbrew treści apelacji w dokumencie na który powołuje się obrońca nie został wymieniony wózek widłowy.

Zeżnanie podatkowe o którym w apelacji pisze obrońca nie stanowiło podstawy przypisania oskarżonemu zarzuczonego mu czynu, choć bez wątplenia ustalenia związane z zakończeniem miesiąca stycznia 2010 roku dla celów podatkowych dawały jednoznaczny sygnał o stanie nakazującym oskarżonemu złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości spółki. Fakt, iż oskarżony nie podpisał sprawozdania finansowego spółki za 2009 roku nie może posiadać znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Zgodnie z art. 52 ust. 1 ustawy o rachunkowości to na prezesie zarządu spółki ciąży obowiązek zapewnienia sporządzenia rocznego sprawozdania finansowego w terminie nie późniejszym niż w ciągu 3 miesięcy od dnia bilansowego, którym to dniem w spółce (...) był ostatni dzień roku kalendarzowego i przedstawienia sprawozdania właściwym organom. Z akt sprawy wynika, że sprawozdanie takie zostało sporządzone w terminie i podpisane przez księgową dnia 30 marca 2010 roku. Nie ma przy tym żadnych racjonalnych powodów, zarówno oskarżony, jak i obrońca także w apelacji takowych nie przedstawił, by przyjąć, że sprawozdanie to było oskarżonemu nieznane, że prowadząc bieżące sprawy spółki nie znał sytuacji finansowej spółki, która już za 2008 rok przyniosła stratę i której sytuacja finansowa już od dłuższego czasu pozostawała zła. Z samej tylko treści apelacji wynika, że oskarżony interesował się bieżącą kondycją finansową spółki, skoro nieznaczne zmniejszenie w kwietniu 2010 roku straty narastającej od stycznia 2010 roku spowodować miało, że nie składał on wniosku o ogłoszenie upadłości. Dodać przy tym trzeba, że z przepisu rangi ustawowej (art. 52 ust. 2 ustawy o rachunkowości) wynika, iż odmowa podpisania sprawozdania finansowego także przez prezesa zarządu spółki wymaga pisemnego uzasadnienia dołączonego do sprawozdania finansowego. Uzasadnienia takiego do sprawozdania tego nie załączono, powoływane zatem przez obrońcę powody kwestionowania jego rzetelności nie mogą stanowić argumentu podważającego trafność ustaleń Sądu Rejonowego co do winy oskarżonego. Oskarżony bowiem po sporządzeniu sprawozdania nie zgłosił do jego treści zastrzeżeń. Wskazane w apelacji okoliczności, które nie zostały uwzględnione przy wydawaniu przez biegłego opinii w sprawie potraktować należy jako przytoczone wyłącznie na potrzeby obrony w niniejszej sprawie. Wydając opinię opierał się biegły na dokumentach przekazanych mu przez biuro rachunkowe prowadzące rachunkowość spółki zarządzanej przez oskarżonego. Jeśli zatem w dokumentacji tej nie uwzględnione zostały pewne okoliczności, to tylko dlatego, że nie zostały one przez spółkę dostarczone do biura rachunkowego. Nie ma żadnych podstaw, by w oparciu o nie mające żadnego potwierdzenia w dokumentacji tezy obrońcy uznać, iż pewne istotne dla ustalenia stanu faktycznego w sprawie okoliczności nie zostały uwzględnione przy jej rozstrzygnięciu. Dla przykładu wskazać trzeba, że także w tym fragmencie apelacji odwołuje się obrońca do nieuwzględnionych przez sąd nieokreślonych w żaden sposób bliżej koparki i wózka widłowego, dowodem istnienia których ma być „Protokół przekazania” który jednak wózka widłowego nie obejmuje. Twierdzenie biegłego o lepszej sytuacji bilansowej spółki do maja 2010 roku odnosi się jedynie do hipotetycznej sytuacji w której uwzględnione zostałyby składniki majątku o których mowa w „Protokole przekazania”, który to dokument z przyczyn już dosyć wyraźnie w uzasadnieniu niniejszym wskazanych podstawy ustaleń faktycznych stanowić nie mógł.

Dalsze wywody środka odwoławczego posiadają tylko pozorny związek z realiami niniejszej sprawy. Wbrew treści apelacji zeznania świadka A. S. za zasługujące na wiarę uznane zostały przez Sąd Rejonowy wyłącznie w niewielkiej ich części, a mianowicie w zakresie w jakim wskazała świadek, iż prowadziła (...) spółki (...). Relacja świadka z postępowania przygotowawczego ograniczała się bowiem do odczytania informacji wynikających z dostępnej dokumentacji księgowej, zaś twierdzenia z rozprawy dowodzą bądź to niekompetencji świadka, bądź też woli prezentacji okoliczności w sposób dla oskarżonego korzystny, a niekoniecznie odpowiadający prawdzie. Brak „potrzeby” (nie obowiązku, jak stanowi ustawa) składania wniosku o ogłoszenie upadłości świadek wywodzi ze stwierdzenia, że „W okresie od 14.04.2010 do 13.06.2010 spółka miała ruchy na rachunku bankowym i raporcie kasowym”. Występowanie „ruchów” o których zeznaje świadek, cokolwiek sformułowanie to miałoby znaczyć, niezależnie od tego, że nie może posiadać żadnego znaczenia dla stwierdzenia niewypłacalności nie zmienia faktu, że już według stanu na dzień 31 grudnia 2009 roku wystąpiła przesłanka do ogłoszenia upadłości o której świadek jako prowadząca księgowość spółki musiała wiedzieć. Kwestia poinformowania oskarżonego przez osobę prowadzącą księgowość o przesłankach uzasadniających złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości nie posiada żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Będąc osobą zajmującą się bieżącymi sprawami spółki oskarżony orientował się w jej kondycji finansowej. Jako członek zarządu spółki powziął on wiedzę o sytuacji nakładającej na niego obowiązek złożenia wniosku o upadłość ze sprawozdania finansowego nad sporządzeniem którego do dnia 31 marca 2010 roku miał on prawny obowiązek czuwać. Uzyskanie informacji o tym, że zobowiązania spółki przekraczały stan jej majątku obligował go do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, którego niezłożenie w terminie 14 dni od zaistnienia warunków do jej ogłoszenia stanowiło przestępstwo przypisane jego osobie zaskarżonym wyrokiem.

Wbrew treści apelacji stwierdzenie bezskuteczności prowadzonych przeciwko spółce egzekucji nie stanowiło podstawy ustalenia, że znajdowała się ona w stanie niewypłacalności. Przerzucanie przez obrońcę na „nieudolnego komornika” odpowiedzialności za niespłacone przez spółkę oskarżonego od lat „stosunkowo niewielkie” długi, przekracza granice przyzwoitości. Jeśli długi te były tak nieznaczącej dla oskarżonego wysokości, powinien on sam dokonać ich zapłaty. Rachunek bankowy na który powołuje się obrońca jako potencjalne źródło zaspokojenia wierzycieli, przez ogromną większość czasu, począwszy od 2009 roku, wykazywał saldo ujemne. Z akt sprawy wynika nadto, że spółka prowadzona przez oskarżonego nie wywiązywała się nie tylko ze zobowiązań w związku z którymi prowadzone były postępowania egzekucyjne, lecz także nie regulowała należności za wynajem hal magazynowych (k. 41), obsługę biura rachunkowego (k. 65 odwrot), czy należności za pracę M. S. (k. 58 odwrot).

Zmniejszenie straty bilansowej w kwietniu 2010 roku nie mogło posiadać żadnego znaczenia dla oceny, że z uwagi na stan zobowiązań spółki przekraczający stan jej majątku najpóźniej w grudniu 2009 roku, na oskarżonym ciążył obowiązek złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki. Zmniejszenie ciągle występującej straty, i to w okresie jednego miesiąca, nie powodowało odpadnięcia przesłanki nakładającej na oskarżonego obowiązek złożenia wniosku o upadłość z powodu o którym mowa w art. 11 ust. 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze. Spółka w dalszym ciągu wykazywała stratę. Jak wynika z opinii biegłego wskaźniki płynności finansowej spółki pozostawały niewystarczające nieprzerwanie w całym 2010 roku (k. 313 i następne), zobowiązania stale przewyższały stan majątku spółki, a wskaźniki w tym zakresie systematycznie i znacząco się pogarszały (k. 316). Także przy uwzględnieniu wartości rynkowych składników majątku spółki jej zobowiązania przekraczały stan jej majątku (k. 319). Wskaźnik niebezpieczeństwa upadłości przedsiębiorstwa dowodził zagrożenia upadłością już według stanu na dzień 31 grudnia 2008 roku (k. 321). Sytuacja spółki ulegała w 2010 roku dalszemu pogorszeniu (k. 321). Począwszy od stycznia 2010 roku spółka notowała stratę. W tym kontekście zwrócić trzeba uwagę na nieprawdziwe pisemne oświadczenie oskarżonego (k. 86) wedle którego po dniu bilansowym, to jest dniu 31 grudnia 2009 roku nie wystąpiły znaczące zdarzenia mające wpływ na bilans jak i na rachunek zysków i strat spółki.

W obliczu zaprezentowanej w uzasadnieniu niniejszym argumentacji nie mógł zostać uznany za trafny zarzut obrazy przepisów art. 410 k.p.k., art. 366 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, tj. protokołu przekazania z dnia 15.06.2010 r., ksiąg rachunkowych i bilansów spółki, zeznań świadków oraz nieuwzględnienie wyjaśnień oskarżonego.

Trudna sytuacja majątkowa oskarżonego o której wspomina obrońca w apelacji, nie znajduje żadnego potwierdzenia w aktach sprawy.

W tych okolicznościach zaskarżony wyrok utrzymał Sąd Okręgowy w mocy uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Nie dopatrując się powodów do zwolnienia oskarżonego od zapłaty kosztów procesu zasądził sąd od O. S. wydatki postępowania odwoławczego oraz opłatę za drugą instancję.